

biblioteka
U. M. K.
Toruń

128367



**ZARYS
HISTORII WOJENNEJ
PUŁKOW POLSKICH
1918–1920**

13
**KRESOWY
PUŁK ARTYLERII
POŁOWEJ**



Z A R Y S
HISTORJI WOJENNEJ
13-GO KRESOWEGO PUŁKU
ARTYLERJI POŁOWEJ



Z POLECENIA
WOJSKOWEGO BIURA HISTORYCZNEGO
OPRACOWAŁ

KPT. MICHAŁ WIELICZKO-WIELICKI

W A R S Z A W A
1 9 2 8

ZARYS HISTORJI WOJENNEJ

156-ciu pułków polskich

jest do nabycia

W GŁÓWNEJ KSIĘGARNI WOJSKOWEJ

Warszawa, ul. Nowy Świat 69

Całość w prenumeracie miesięcznej
wynosi 90 zł. (po 10 zł. miesięcznie)

Cena pojedynczej historj. pułkowej
90 groszy

128367



BIBLIOTEKA
Księgarnia
Zabrzeżna

Zakłady Graficzne „Polska Zjednoczona”, Warszawa, Nowolipie 2.

D. 910/58

23.50/1948

POWSTANIE I ORGANIZACJA PUŁKU W OKRESIE 1917 — 1919.

POWSTANIE ARMII POLSKIEJ WE FRANCJI.

Wysiłek zbrojny rozdartej na trzy zabory Polski zmusił świat cały, objęty zawieruchą wielkiej wojny, do postawienia na porządku dziennym traktatów sprawę wyzwolenia Narodu Polskiego *).

Idea Kommedanta Józefa Piłsudskiego, zmierzająca do zdobycia siłą miejsca dla Polski wśród walczących ludów Europy nie została bez echa, mimo uwięzienia Wodza Narodu i Jego wiernych pułków przez odwiecznych naszych wrogów Niemców, mimo rozbicia wysiłków odtworzenia wojska polskiego na gruzach cesarstwa rosyjskiego.

Na ziemi bohaterskiej Francji tworzą się nowe zawiązki Wojska Polskiego, które stały się, podobnie jak Legjony Dąbrowskiego, nowym łącznikiem i źródłem przyjaźni obu bratnich narodów.

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej Francuskiej, Rajmunda, Poincaré'ego, z dnia 4 czerwca 1917 roku, powołał do życia potężną Armję Polską na ziemi gościnnej Francji.

Jednocześnie z powstaniem pierwszych ośrodków organizacyjnych, zaciągowych i wyszkolenia powstaje w mieście Le Mans (departament Sarthe) w koszarach 44-go pułku artylerji polowej francuskiej obóz szkolny artylerji polskiej, który wchodzi do ogólnej numeracji oddziałów polskich jako 51-a bateria „zakładowa” (Dépot) 1-go pułku artylerji polowej. Dowództwo obozu objął kpt. Władysław Sekutowicz.

Już w marcu 1918 r. obóz liczył około 500 ludzi, wybranych z pośród inteligentniejszych ochotników piechoty.

*) Dn. 5 czerwca 1918 roku zebrani w Wersalu Prezesi Rady Min. Francji, Anglii i Italji ogłosili deklarację:

„Utworzenie zjednoczonego i niezawisłego Państwa Polskiego, z wolnym dostępem do morza, stanowi jeden z warunków trwałego i sprawiedliwego pokoju oraz porządku prawnego w Europie”.

Żywiół ochotniczy stanowili w ogromnej większości Polacy-obywatele Stanów Zjednoczonych Ameryki, jak również Wielkopolanie, dawni żołnierze armji niemieckiej, przebywający w niewoli francuskiej.

Warunki, w jakich się tworzyły pierwsze polskie baterje we Francji, były bardzo ciężkie.

Wyszkolenie napotykało na trudności, związane z brakiem wykwalifikowanych instruktorów-Polaków mimo znacznej ilości oficerów i podoficerów polskich, powołanych na studia do szkół wojskowych kanadyjskich i francuskich *).

Ośrodkiem administracyjnym nowopowstającej armji było miasteczko Sille le Guillaume.

POWSTANIE I GRUPY (DYWIZJONU).

Dnia 22 maja 1918 roku utworzona została w Le Mans I grupa (dywizjon) 1-go pułku artylerji polowej w składzie trzech baterji artylerji polowej 75 mm. i jednej kolumny amunicyjnej.

Dowództwo grupy objął kpt. Sekutowicz, oddając kierownictwo obozu kpt. Kołyszce.

Dnia tegoż grupa, nieposiadająca narazie ani koni ani sprzętu uzbrojenia, została skierowana przez Tours, Orleans i Troyes do centrum wyszkolenia artylerji polowej w St. Disier (kwatery we wsiach Bettancourt i Ancerville), gdzie miała uzupełnić wyszkolenie na poligonie pod Barleduc i organizację.

22 czerwca grupa została przenieucona pod Brienne le Château, gdzie w okolicach Dionville odbyła się uroczystość wręczenia sztandarów, ofiarowanych przez poszczególne miasta francuskie pułkom 1-ej polskiej dywizji.

WRĘCZENIE SZTANDARU.

Sztandar 1-go pułku artylerji polowej **) ofiarowany przez miasto Belfort, odebrał z rąk pana Prezydenta Rajmunda Poincaré'go dowództwo I grupy.

Z St. Dizier przerzucono grupę w dniu 5 lipca w okolice Avalon (rejon Tormancy, Grimault, Masangis), celem dalszego szkolenia jej w centrum wyszkolenia artylerji ciężkiej w Avallon.

*) W Kanadzie: Cambridge Spring, Camp Bordem, Niagara on the Lake, Toronto. We Francji: Fontainebleau, Saumure, Vincennes, Ruchard i t. d.

**) Sztandar pułku — barwy amarantowej, płachtę otacza frendzla srebrna. Na płachcie: orzeł polski i napis: „Pierwszy Pułk — Artylerji Polowej“. Na odwrotnej stronie płachty napis: „Wojsko Polskie“.

Po długim postoju pod Avallon grupa pomaszerowała dnia 24 września do Nuits s. Ravière, a stąd kolejną przez Chatillon s. Sein, Thaon i Luneville skierowana została na front bojowy w okolicy Baccarat.

NA FRONCIE ZACHORNIÓ-EUROPEJSKIM.

Niezwłocznie po wylądowaniu w Baccarat 1-a grupa została skierowana na południe celem zajęcia wyznaczonego dla niej odcinka, już obsadzonego przez piechotę francuską: wojska terytorjalne i kolonjalne (Anamitów).

Dnia 26 września 1918 roku dowództwo grupy zostaje umieszczone we wsi Vacqueville, 1-a bateria staje na stanowisku w okolicy tejże wsi, 2-a bateria pod Reherrey i 3-a pod Neuf-Maisons.

Wkrótce 2-a bateria przechodzi na stanowisko do wsi Merville, poczem następuje dla całej grupy okres uciążliwych marszów.

Grupa maszeruje w kierunku Roville aux Chênes i dnia 13 października staje w House.

We wsi biwakuje dowództwo grupy z 1-ą baterią, baterie 2-a i 3-a zajęły stanowiska na porośłych gęstym lasem szczytach Moquenmontier (Wogezy), gdzie zaczęły się umacniać.

Kolumna amunicyjna wraz z taborami pozostała w mieście Raon l'Etap.

Odcinek ten, broniony przez 1-ą dywizję polską, należał do stosunkowo spokojnych, i tylko codzienna, bardzo systematyczna obustronna akcja artylerji zdradzała obecność frontu bojowego.

Dnia 27 października grupa odmaszerowała na chwilowy postój do La Saales, 7 listopada jest w Montagne i wreszcie 10 listopada w Ortoncourt. Dnia 11 listopada 1-a dywizja polska miała wziąć udział w potężnym natarciu sprzymierzeńców na chwiejącą się już potęgę Niemiec. Lecz z powodu zawarcia rozejmu natarcie to nie doszło do skutku.

16 listopada grupa maszeruje przez Rozelieus, Lamath i Einvaux do Reménoville, gdzie staje dnia 2 stycznia 1919 roku, idąc znów dnia 23 lutego do Froville.

POWSTANIE II GRUPY (DYWIZJONU).

Tymczasem w Le Mans powstała dnia 4 września 1918 roku II grupa 1-go pułku artylerji polowej pod dowództwem mjr. Kołyszki. Po uroczystym wręczeniu II grupie proporca, ofiarowanego jej przez panie francuskie w dniu 6 września, grupa dnia 8 wrze-

śnia skierowana została do obozu ćwiczebnego w Avallon (rejon Annot, Tarrot i Anney la Côte).

Dnia 12 września rozkazem 5-ej armji II grupa została wcielona do 66-ej baterji zakładowej 109-go pułku artylerji ciężkiej francuskiej, skąd w połowie grudnia miała pobrać sprzęt artyleryjski i konie.

Szereg ostrych strzelań, wykonanych na poligonach w Montomble, Vaudreu i Thary, przynoszą II grupie wyrazy uznania ze strony dowódców francuskich.

Dnia 28 grudnia grupa wyruszyła drogą kołową do Rozelières przez Nuits s. Ravier i Dissangis i tam miała spotkać się z wycofaną już z frontu I grupą.

POWSTANIE III GRUPY (DYWIZJONU).

Po opuszczeniu Mans przez II grupę dowództwo nad obozem szkolnym objął mjr. Mikołaj Gomólicki, obejmując dnia 28 listopada 1918 roku dowództwo nad nowoutworzoną III grupą 1-go pułku artylerji polowej.

5 grudnia III grupa skierowana została do Avallon (rejon Sauvigny les Bois, Brécy Faix i Montjalin). Dnia 30 grudnia grupa pobrała uzbrojenie i konie. 5 lutego odbyła swe pierwsze ostre strzelanie, a 13 marca opuściła okolice Avallon, maszerując przez Provency, Brienne le Château i Dommartin s. Vrain do Loromontzey, Vére i St. Germain.

POWSTANIE 1-go PUŁKU ARTYLERJI POLOWEJ.

Dowództwo zorganizowanego już całkowicie pułku objął płk. Władysław Jung, od p. o. dowódcy 1-go pułku artylerji polowej płk. Gross'a.

W drugiej połowie stycznia 1919 roku nadchodzą do pułku liczne uzupełnienia z Italiji (b. jeńcy austriaccy) i z Polski (tylko oficerowie).

POWRÓT DO KRAJU.

Armja Polska we Francji miała odbyć drogę do Polski morzem i wylądować w Gdańsku *).

*) Dowódcą Armji Polskiej we Francji został mianowany gen. Józef Haller.

Pewność tylko takiego rozwiązania była tak wielka, że ustalono nawet kolejność ładowania okrętów.

Tymczasem w decyzji pierwotnej zaszła zmiana i zarządzono transport koleją przez całe terytorjum Rzeszy Niemieckiej.

Do załadowania pułku zapotrzebowano dziewięć pociągów, licząc na stan: 82 oficerów, 1730 szeregowych i 1555 koni.

W związku z szybko postępującą organizacją armji 1-a dywizja strzelców zostaje wcielona do I korpusu polskiego gen. Odry.

Cała dywizja zostaje skoncentrowana w okolicach Bayon. Oddziały artylerji dywizji zajęły: dowództwo 1-go pułku artylerji polowej — Froville, I grupa — Froville, Haigneville, Bremoncourt, II grupa — Rozelieures, Clayeurs, III grupa — St. Germain, Loromontzey, dowództwo artylerji dywizyjnej — Bayon, park artylerji dywizyjnej *) — Villacourt.

Dnia 2 kwietnia 1919 roku dowództwo pułku obejmuje ppłk. Gomólicki, dowództwo I grupy mjr. Schally, dowództwo II grupy mjr. Kowalski, dowództwo III grupy mjr. Czopór.

Po dokonaniem w okolicy Ceintrey ostrem strzelaniu całego pułku rozpoczęto pracę nad mającem się odbyć niebawem załadowaniem do transportów kolejowych.

W ciągu pamiętnych dni 17 — 21 kwietnia odchodziły z dworca w Bayon eszelony pułku, żegnane owacyjnie przez ludność okoliczną.

Transporty szły przez St. Inebert, Homburg, Bad-Münster, Mainz, Frankfurt, Fuldę, Nassau, Gotha, Erfurt, Lipsk, Cottbus, Głogów, Leszno, Kalisz, Łódź, Warszawę i Lublin do Chełma i Kowla.

1-y pułk artylerji polowej żegnał na zawsze Francję, która przygarnęła go, jak najlepsza matka-ojczyzna, darząc wszelkimi cudami swych niewyczerpnaych bogactw kultury i serca.

NA WOJNIE POLSKO-UKRAIŃSKIEJ W 1919 ROKU.

Po przybyciu do Polski w ostatnich dniach kwietnia 1919 roku 1-y pułk artylerji polowej wraz z 1-ą dywizją strzelców został rzucony na południowy odcinek frontu wschodniego, którego jednostki walczyły z Ukraińcami.

W pierwszych dniach maja przesunięto grupę operacyjną gen. Bereckiego, do której została wcielona 1-a dywizja strzel-

*) P. A. D. był na etacie 1 p. a. p. Komendantem parku był kpt. służby francuskiej Delsangle.

ców, do Kowla i Włodzimierza, a dnia 14 maja rozpoczęto pierwszą akcję zaczepną w strefie Włodzimierz — Poryck — Drużkopol — Brody oraz Litowyz — Sokal — Bug — Krasne.

Nieprzyjaciół cofał się wszędzie, nie stawiając prawie żadnego oporu, co spowodowało zajęcie linii rzeki Styru już dnia 18 maja.

Piechota 1-ej dywizji obsadziła rzekę i przeprawy na niej. Baterje pułku zajęły stanowiska w obszarze: I grupa i 8-a baterja — Łuck, Topole, Malew, Holatyn, 4-a baterja (w kolumnie detaszowanej) — Radomyśl, 5-a i 6-a baterje obsadziły rejon Łucka i wsi Teremno.

Wkrótce po przybyciu pułku do kraju zmienia się wydatnie jego obsada personalna. Dowództwo I grupy objął kpt. Michał Jancewicz, II grupy — kpt. Napoleon de Latour, dowódcą zaś III grupy pozostał nadal mjr. Edward Czopór.

Obsada powyższa przetrwała cały okres wojny polsko-świeckiej.

NA FRONCIE GÓRNOŚLĄSKIM.

Niepewne położenie polityczne, jakie wytworzyło się na pograniczu górnośląskiem powołało w okolice Częstochowy część 1-ej dywizji wraz z 1-y pułkiem artylerji polowej.

Dnia 29 maja pułk został załadowany na dworcu w Wojnicy, pozostawiając dwie baterje (z I i II grupy) na wschodzie.

Po przybyciu do Częstochowy baterje pułku weszły w skład grupy operacyjnej gen. Bereckiego, któremu powierzona została obrona okolic Częstochowy na zagrożonym odcinku: Wieruszów — Będzin.

W ostatnich dniach czerwca oddziały grupy gen. Bereckiego zostały zaalarmowane i otrzymały rozkaz pogotowia w związku z położeniem pod Lwowem.

Narazie opuściła Częstochowę II grupa, udając się do Małopolski z przydziałem do podgrupy operacyjnej „Bończa“ (Bug) i I grupa, udając się na front wołyński.

8 lipca przerzucono do Lwowa III grupę. W ten sposób wszystkie baterje pułku znalazły się ponownie na froncie południowo-wschodnim, na którym właśnie likwidowano częściowo wrogię Polakom oddziały ukraińskie.

Po szeregu skutecznych działań grupy operacyjnej „Bug“, w której skład wchodziła 6-a dywizja strzelców z przydzieloną doń II grupą 1-go pułku artylerji, utworzona została grupa arty-

lerji w składzie II i III grupy pod ogólnem dowództwem pplk. Gomólickiego.

Grupę tą skierowano do wsi Panasówki nad Zbruczem, poczem III grupa, współdziałając z 3-im pułkiem strzelców, przydzielonym do 6-ej dywizji strzelców, przyjmuje czynny udział w natarciu na Smyków i Baranówkę. II grupa po osiągnięciu wraz z 6-ym pułkiem artylerji polowej Tarnopola powróciła do 1-ej dywizji strzelców, udając się koleją do Łucka, w którego okolicy nastąpiło jej spotkanie z I grupą.

III grupa dopiero po zlurowaniu jej przez baterje 6-go pułku pomaszzerowała do Brodów, gdzie została oddana pod rozkazy gen. Minkiewicza (grupa operacyjna gen. Jędrzejewskiego).

WOJNA POLSKO-SOWIECKA 1919—1920.

ZDOBYCIE RÓWNEGO.

Z Brodów przerzucono grupę do Hołob i dalej do Łucka, dokąd przybyła dnia 10 sierpnia, by wspólnie z przydzieloną baterją 5-ą współdziałać w działaniu zaczepnem 2-go pułku strzelców w kierunku miasta Równego, którego zajęcie nakazano w dniu 12 sierpnia.

Grupę północną (I bataljon 3-go pułku strzelców) wspierała 1-a baterja wraz z plutonem 4-ej baterji (drugi pluton tej baterji współdziałał z 5-ą brygadą kawalerji), grupę południową (1-y pułk strzelców) wspierały baterje 3-a i 6-a. Baterja 2-a pozostała w Łucku, jako odwód dowódcy frontu, gen. Listowskiego.

Oddziały 2-go pułku strzelców napotkały pod Klewaniem, Bronikami i Obarowem na zacięty opór nieprzyjaciela, który jednak został przełamany ogniem bateryj III grupy.

Próby nieprzyjaciela, zmierzającego do zatrzymania oddziałów 1-go pułku strzelców pod Omelanami, również załamały się w ogniu 6-ej baterji.

Dnia 13 sierpnia grupa północna zajęła Derażno, grupa środkowa — Aleksandrję i grupa południowa — Antopol (na szosie Równe — Korzec).

W końcu sierpnia zorganizowano obsadę zachodniego brzegu Horynia przez oddziały 1-ej dywizji strzelców.

Dowództwo pułku z Równego przeszło do Aleksandrji, I grupa zajęła rejon Kostopola, II — rejon Hoszczy i III — rejon Bereźna.

W ten sposób zakończono ofensywę, uwieńczoną zdobyciem Równego i opanowaniem wyjściowych stanowisk na Horyniu.

Obsadę powyższą w pierwszych dniach września poddano reorganizacji w ten sposób, że szeroki odcinek dywizji podzielono na trzy pododcinki: „Kościuszko” 1-y pułk strzelców z II grupą (w obszarze Hoszczy), „Poniatowski” — 2-gi pułk strzelców z III grupą (pod Ożeninem) i „Sobieski” — 3-i pułk strzelców z I grupą (w okolicy Ostroga).

PRZEMIANOWANIE PUŁKU.

Rozkazem Ministra Spraw Wojskowych Nr. 168 — armja polska, stworzona we Francji, została wcielona z dniem 1 września 1919 roku do wojska Rzeczypospolitej Polskiej.

Poszczególne pułki tej armji otrzymały numerację kolejną: 1-mu pułkowi artylerji polowej nadana została nazwa 15-go pułku kresowego artylerji polowej.

Rozkaz powyższy ujednastajniał również organizację, etaty, wzory mundurów i uposażenie z całością wojska.

Dla walszącego na froncie pułku została utworzona w Zamściu i przeniesiona potem do Dubna baterja zapasowa, której zadaniem było szkolenie uzupełnień, mających wypełnić straty pułku w ludziach, koniach i sprzęcie.

W listopadzie 1919 roku baterja zapasowa pułku liczyła 18 oficerów, 20 szeregowych i 40 koni.

Jak widać z przytoczonych danych cyfrowych, baterja zapasowa w tak opłakanym stanie nie mogła wykonać powierzonego sobie zadania jednostki uzupełniającej.

ZAJĘCIE LINJI SŁUCZY.

W pierwszych dniach listopada wojska polskie posunęły się w kierunku wschodnim, zajmując linję rzeki Słuczy.

Wojsko sowieckie próbowało stawić opór tylko na odcinku Zwiahla, lecz bez skutku. Rosjanie cofnęli się daleko za Słucz, zrywając styczność z oddziałami polskimi. Gdziekolwiek tylko na przedpolu 13-ej dywizji piechoty ukazywały się słabe patrole nieprzyjaciela.

Tymczasem z południowego odcinka dywizji doniesiono o ukazaniu się oddziałów armji rosyjskiej gen. Denikina, a ponieważ zamiary jego względem Polski nie były znane, polecono

wzmocnić ten odcinek w ten sposób, że nowoprzybyły do pułku z 3-go pułku artylerji polowej *) IV dywizjon przeprowadził zwiady zapasowych stanowisk wzdłuż rzeki Chomory, obsadzonej przez 50-y pułk strzelców kresowych z I dywizjonem.

Wspomniany powyżej przydział do pułku IV dywizjonu nastąpił na skutek braku uzupełnień, jakie miały nadchodzić z baterji zapasowej.

IV dywizjon stanowił dotychczas III grupę b. 3-go pułku artylerji polowej. Baterje tego dywizjonu weszły do pułku z kolejną numeracją: 10-ej, 11-ej, 12-ej i zostały rozlokowane pod Szepetówką.

POWSTANIE I ORGANIZACJA B. III GRUPY 3-GO PUŁKU ARTYLERJI POLOWEJ.

3-i pułk artylerji polowej armji polskiej we Francji dziś już nie istnieje. Wypada więc poświęcić słów parę historii powstania jego III grupy.

Grupa ta została utworzona dnia 1 maja roku 1919 w Bonneville-Darnay z 27-ej, 28-ej i 29-ej baterji 205-go pułku artylerji polowej francuskiej.

Dowództwo grupy zostało powierzone kpt. Tribes. Dla dalszej organizacji przesunięto grupę do Vittel, a stąd przewieziono ją do Polski przez Didenhofen, Koblencję, Frankfurt nad Menem, Herrfurth, Apolde, Głogów, Leszno, Łódź, Warszawę i skierowano do Modlina, skąd grupa pomaszerowała do Pomiechówka.

Dnia 23 czerwca dowództwo grupy objął kpt. Berger, a po nim mjr. Tadeusz Żukotyński.

Po walkach na froncie „galicyjskim“, prowadzonych w nadzwyczaj trudnych warunkach, gdyż na terenach z wrogo usposobioną, a uzbrojoną ludnością (w rejonie Jampola) — grupa przechodzi dnia 6 listopada do Zasławia, a stąd 16 listopada do Sudyłkowa. Dowództwo IV dywizjonu objął teraz kpt. Łatkiewicz.

BÓJ POD LUBAREM.

W styczniu 1920 roku nieprzyjaciół w związku z rozbięciem wojsk Denikina zaczął objawiać pewną aktywność. Niespodzie-

*) W lutym 1920 r. Naczelne Dowództwo nakazało likwidację tego dywizjonu przez wcielenie jego personelu i sprzętu do innych jednostek pułku.

wanie został zaatakowany Lubar, a w nim stanowisko 8-ej baterji por. Linda.

Tłumy żołnierzy sowieckich, wspierane przez okolicznych powstańców, zostały kilkakrotnie odparte ogniem baterji.

Dalsze zaczepne zamiary nieprzyjaciela udaremniono świetnym wypadem w kierunku Awratyna i Bratałowa II bataljonu 45-go pułku strzelców kresowych, wspieranego przez 2-ą baterję. Akcja ta uzyskała specjalne uznanie dowództwa i podkreślona w komunikacie Sztabu Generalnego.

Jednocześnie na południowym odcinku, widocznie pod wpływem akcji pod Lubarem, kompanje 50-go pułku strzelców kresowych zajęły nowe stanowiska, wycofując się w kierunku zachodnim. Energiczne jednak wystąpienie obecnego na odcinku dowódcy dywizji, gen. Romera, sytuację poprawiło.

Rosjanie, zdenerwowani ciągłymi wypadami Polaków, dokonywanymi w najrozmaitszych kierunkach, przypuszczali możliwość akcji zaczepnej, mogącej się wyłonić ze strony 13-ej dywizji piechoty, to też zaczęli ściągać na przedpole dywizji coraz to nowe oddziały.

Po brawurowym zagonie kawalerji płk. Waraksiewicza, który dotarł aż do Żytomierza, wojsko sowieckie zdwoiło swą czujność, przybierając miejscami postawę nawet zaczepną, zwłaszcza w okolicy lasów, leżących między szosą Zviahel — Żytomierz, a torem kolejowym Połonne — Berdyczów. I tutaj wypad II bataljonu 45-go pułku strzelców kresowych i I bataljonu 50-go pułku strzelców z 8-ą baterją, wykonany pod dowództwem ppłk. Bayera w kierunku Romanowa, zdołał powstrzymać zapędy sowieckie.

Dnia 17 lutego z racji przesunięcia frontu podolskiego, które to przesunięcie miało na celu oparcie prawego skrzydła frontu o rzekę Boh, oddziały 45-go pułku strzelców kresowych wykonały natarcie w kierunku Starej Sienjawy, złożone jednak z młodych rekrutów, zostały przez nieprzyjaciela chwilowo powstrzymane. Niepowodzenie to nie miało dalszych następstw, zawdzięczając świetnej postawie współwalczących bateryj, zwłaszcza 3-ej por. Gierwatowskiego.

W odpowiedzi na zaczepne działania wojska polskiego nieprzyjaciel zaatakował odcinek sąsiedniej 5-ej dywizji piechoty na południu od 13-ej dywizji.

Dla odciążenia 5-ej dywizji został wykonany 25—27 lutego silny wypad przez 45-y pułk strzelców kresowych, dwa szwa-



drony 2-go pułku ułanów z 1-ą baterją. Wypadek wyrzucił nieprzyjaciela z przedpola Nowokonstantynowa.

W dniu 1 marca zreorganizowany odcinek 13-ej dywizji piechoty wyglądał następująco:

Odcinek dywizji dzielił się na trzy pododcinki: północny — „Kościeszko“ (rejon Zviahła), obsadzony przez jeden bataljon 43-go pułku strzelców kresowych i trzy bataljony 26-go pułku piechoty z II dywizjonem; środkowy — „Dąbrowski“ (rejon Polonne — Lubar), obsadzony przez trzy bataljony 44-go pułku strzelców kresowych, dwa bataljony 25-go pułku piechoty z III dywizjonem i południowy — „Piłsudski“ (rejon Ostropol — Stara Sieniawa), obsadzony przez trzy bataljony 45-go pułku strzelców kresowych, dwa bataljony 50-go pułku strzelców kresowych z I dywizjonem.

W połowie marca rozpoczął się szereg zaciekłych ataków nieprzyjaciela na odcinek północny. Ataki te okazały się zapowiedzią ofensywy 14-ej armji sowieckiej w kierunku Płoskirowa i 12-ej armji sowieckiej w kierunku Równego. Były to przeważnie próby sforsowania Słuczy w okolicach Hulska i Rohaczewa.

I tutaj w odpowiedzi na bezskuteczne natarcia nieprzyjaciela zarządzo w drugiej połowie marca wypadek w kierunku Tupolec i Niesołonia.

W akcji tej, nadzwyczaj dla Polaków pomyślnej, wzięły udział dwa bataljony 43-go pułku strzelców kresowych z dwiema baterjami II dywizjonu.

BÓJ POD ZWIAHLEM I ROHACZEWEM

W kilka dni potem wojsko sowieckie zaatakowało prawe skrzydło 4-ej dywizji piechoty, sąsiadującej z 13-ą dywizją piechoty na północy. Oddziały północnego odcinka 13-ej dywizji, wsparte przez 27-y pułk piechoty, przeprowadziły przeciwnatarcie w kierunku na Zviahel — Sere dy, lecz jednocześnie nieprzyjaciel skierował znaczne siły do natarcia w kierunku Zviahła, a na południe od tej miejscowości, przerzuciwszy most pontonowy pod Rohaczewem, przeprawił się na lewy brzeg Słuczy.

Po całodziennym boju dotychczasowe położenie zostało jednak przywrócone.

Na szosie żytomierskiej nieprzyjaciela również odrzucono, a przeciwnatarcie własnej piechoty, wsparte silnym ogniem 5-ej baterji, wyrzuciło piechotę sowiecką na prawy brzeg rzeki.

Dalsze ataki i ponawiane kilkakrotnie próby sforsowania rzeki załamały się w ogniu 5-ej i 6-ej bateryj, zaś na odcinku środkowym odparte zostały ogniem III dywizjonu.

W drugiej połowie marca pododcinek północny został zwinęty, baterje zaś II dywizjonu zluzowały baterje III dywizjonu, które po kilkudniowym boju w okolicy Czartorji i Miropola upadały ze zmęczenia.

WALKI O STARĄ SIENIAWĘ.

Zkolei punkt ciężkości akcji obronnej przechodzi z północy na południe, gdzie natarczywe ataki sowieckie na Starą Sieniawę trwają przez koniec marca.

Nie zważając na silny ogień polskiej artylerji, parcie nieprzyjaciela w wielu miejscach zatrzymane było wyłącznie bagnietem piechura, który z niedawnego rekruta w krótkim czasie ciągłych walk urósł do miary świetnego żołnierza.

W związku z mającą się wkrótce rozpocząć wielką ofensywą na Kijów nastąpił okres marszów, zmierzających do zajęcia wyjściowych stanowisk na odcinku Lubar — Stara Sieniawa.

W rejonie Lubaru stały baterje III dywizjonu, w rejonie Ostropola dowództwo pułku, które przybyło z Połonnego, i baterje II dywizjonu, w rejonie Starej Sieniawy — baterje I dywizjonu.

OFENSYWA KIJOWSKA.

Niebawem nadeszły rozkazy Naczelnego Wodza, nakazujące przeprowadzenie ofensywy na Wołyniu i Podolu w zamiarze rozbicia 12-ej i 14-ej armij nieprzyjaciela, opanowania ważnych węzłów i linii komunikacyjnych na tyłach pozycji obronnych wojska sowieckiego oraz w zamiarze wyzwolenia z ucisku sowieckiego współwalczącej z Polską młodej republiki Ukraińskiej.

Kierunkiem operacyjnym dla 13-ej dywizji piechoty była linja, równoległa do linji kolejowej Szepetówka — Koziatyn, a biegnąca na południe od niej.

Baterje pułku na czas trwania akcji zostały przydzielone do poszczególnych dowództw piechoty. I dywizjon miał współdziałać z XXVI brygadą piechoty (dwa bataljony 45-go pułku strzelców kresowych i tyleż 50-go pułku strzelców kresowych), III dywizjon z XXV brygadą piechoty (44-y pułk strzelców kresowych, jeden bataljon 43-go pułku strzelców kresowych), II dywizjon wszedł w skład odwodu dywizji.

Dnia 25 kwietnia 1920 roku oddziały dywizji rozpoczęły marsz w kierunku wschodnim.

W pierwszym dniu akcji opanowano linię Michajłówka — Nowo-Sieniawka. W drugim dniu — linię Kropiwna — Sołomirka. Prócz drobnych potyczek natrafiono na silniejszy opór nieprzyjaciela tylko pod Chmielnikiem.

BÓJ POD HOLENDRAMI.

W trzecim dniu działań zaczepnych, 27 kwietnia, udało się dopiero kolumnie północnej zmusić nieprzyjaciela do przyjęcia walki.

Koziatyn, w dniu tym został opanowany przez dywizję kawalerji, 15-a dywizja piechoty zajęła Berdyczów i rozpoczęła marsz w kierunku Koziatyna. Nieprzyjaciel więc po wycofaniu się z Berdyczowa stanął wobec trudnego położenia, jakie wytworzyło się wskutek zajęcia przez Polaków Koziatyna, leżącego na osi jego odwrotu. Nie widząc innego ratunku, zamierzał wróg szybkim marszem przejść przez tor kolejowy Żmerynka — Koziatyn pod Holendrami. W kierunku tym maszerował już forsownie 44-y pułk strzelców kresowych, wsparty baterjami III dywizjonu.

O godzinie 15 uchodzący nieprzyjaciel został zatrzymany i zawiązała gwałtowna walka.

Kilkugodzinny bój z wielokrotnie silniejszym nieprzyjacielem zaczyna szale zwycięstwa przechylać na stronę osaczonych wojsk sowieckich. Piechota zaczyna się cofać ku stanowiskom baterji III dywizjonu. Wtedy następuje przeciwuderzenie odwodów 44-o pułku strzelców kresowych, wspartych potężnym ogniem artylerji. Nieprzyjaciel został odrzucony. Noc zapadająca przerwała walkę, a dnia 28 o świcie nadesłał nieprzyjaciel delegację, która oświadczyła gotowość poddania się wojska sowieckiego. Trofeami zwycięstwa było: 3000 jeńców, 14 dział, 200 karabinów maszynowych i tabory.

BÓJ POD KOTIURZYŃCAMI.

Tymczasem na południu patrol 1-ej baterji, współdziałającej z kompanją 50-go pułku strzelców kresowych, który zajął wieś Kotiurzyńce, zauważył na torze Koziatyn — Żmerynka, stojący pociąg pancerny sowiecki imienia „Towaryszcejsz Szaumana i Dżaparidze“, opuszczony niebawem przez załogę, która ratowała się ucieczką z wozów, rozbijanych ogniem 1-ej baterji.

W czasie dokonanej rewizji pociągu znaleziono sztandar 44-ej dywizji strzelców sowieckich. Piechota, która obsadziła wieś Koziurzyńce (bataljon 50-go pułku strzelców), została wkrótce zaatakowana przez przeważające siły nieprzyjaciela i rozpoczęła bój, pozostawiając na torze kolejowym dzielną 1-ą baterję jej własnemu losowi. Na stanowisku baterji podjęto również walkę. Oficer baterji, ppor. Suryn, zebrawszy kilkunastu ludzi obsługi, uderza bagnetem na nacierającą piechotę rosyjską i odrzuca ją, zdobywając dwa karabiny maszynowe.

Przykładem męstwa dla walczącej bohatersko baterji służył jej dowódca, por. Kosiński, który, ujawszy karabinek, walczył, jak zwykły piechur. Wreszcie nieprzyjaciel rozpoczął bezładny odwrót, ścigany ogniem zwycięskiej baterji.

W ten sposób w dniu 28 kwietnia została opanowana przez 15-ą dywizję piechoty linja kolejowa, łącząca Koziatyn ze Żmerynką. Rezultatem tej zaledwie trzy dni trwającej akcji było doszczętne rozbicie sił nieprzyjacielskich oraz zdobycie około 10000 jeńców, dwóch pociągów pancernych, 24 dział, około 300 karabinów maszynowych, ogromnych taborów i magazynów. Wysłane na wschód oddziały piechoty i kawalerji nie zdołały nawiązać styczności z uchodzącymi rozbitkami nieprzyjaciela, który ścigany nienawiścią ludności miejscowej, uchodził czempredziej z terenów, objętych już zarzewiem krwawego powstania.

POZYCJE W REJONIE POHREBYSZCZE — LIPOWIEC.

Po zajęciu linji kolejowej Koziatyn — Żmerynka, oddziały 15-ej dywizji piechoty posunęły się ku wytkniętej dlań linji toru kolejowego Koziatyn — Humań, obsadzając go w ten sposób, że XXVI brygada zajęła pododcinek południowy (I grupa: 45-y pułk strzelców z I dywizjonem — rejon Lipowca, IV grupa, jako odwód: dwa bataljony 50-go pułku strzelców kresowych z 7-ą i 8-ą baterjami — rejon Ordyńce), XXV brygada piechoty — północny (II grupa 45-go pułku strzelców, jeden bataljon 44-go pułku strzelców i II dywizjon — rejon Pohrebyszcze, III grupa: jeden bataljon 50-go pułku strzelców w rejonie wsi Bielikówki, w której stanęła 8-a baterja). Dowództwo dywizji pozostało w Koziatynie, dowództwo pułku przybyło do Pohrebyszcza. Zajętą pozycję poczęto umacniać.

System obronny dywizji przedstawiał się, jako łańcuch silnie umocnionych węzłów obronnych (obsada: jeden bataljon z jedną

baterją), rozrzuconych w terenie wzdłuż dwóch linii obronnych. Przed linią węzłów obronnych zorganizowano linię przesłaniania z zadaniem obserwacji przedpola.

NATARCIE KONNEJ ARMJI BUDIENNEGO.

W połowie maja wzmożona działalność konnych patroli i pociągów pancernych nieprzyjaciela zapowiadać zaczęła zbliżanie się ku drutom 13-ej dywizji piechoty nowoczesnego Dżyngischa — Budiennego, który wiódł za sobą ogromną, dobrze wyszkoloną, nieźle wyekwipowaną, a przede wszystkim wypoczętą konną armję, triumfującą z niedawnych zwycięstw nad wojskiem Denikina.

Ogólny kierunek marszu armji Budiennego pozwalał przypuszczać, że główne natarcie jej nastąpi na odcinku 13-ej dywizji piechoty. To posłużyło dowództwu polskiej 6-ej armji do zmiany dotychczasowego planu obrony przez przesunięcie całego odcinka dywizji z linii Samhorodek — Lipowiec na linię rzek Rosi i Roški. Rozkazy jednak zostały wydane za późno, gdyż nieprzyjaciel już obsadził prawy brzeg Rosi — a więc niezwłocznie zostały odwołane względem wszystkich pułków, za wyjątkiem 50-go pułku strzelców kresowych, do którego odwołanie tego rozkazu nie dotarło.

BÓJ POD ŻYWOTOWEM.

Dnia 28 maja dwie kompanje 50-go pułku strzelców kresowych, wzmocnione 7-ą baterją por. Szembarskiego, pomaszerowały celem zajęcia nakazanej linii obronnej nad rzeką Rosią i dnia 29 o godzinie 2 min. 30 dotarły do wsi Żywotów. Na południu maszerowała jeszcze jedna kompanja bez łączności z bataljonem, tabory zaś z jedną kompanją osłony maszerowały za główną kolumną bataljonu.

I bataljon 50-go pułku strzelców kresowych o godzinie 3 podchorodził do wsi Medówki. W tym momencie II bataljon z 7-ą baterją rozpoczął nierówny bój z całą 6-ą dywizją kawalerji sowieckiej, raz po raz wściekle szarżującej. Mimo bohaterskiej obrony otoczonych żołnierzy, nieprzyjaciel nacierał coraz to odważniej, widząc zbliżające się zwycięstwo. Wreszcie nie stało obrońców. Trzy kompanje 50-go pułku strzelców kresowych zginęły doszczętnie, ginie obsługa 7-ej baterji, która, nie mając już naboju, broni się do ostatka karabinkami i granatami ręcznymi. Jeźdźni, wymordowawszy konie, przyszli z pomocą obsłudze dział. Przyszła teraz

kolej na działa — zdemontowano je zupełnie. Oficerowie baterji, por. Liberadzki i ppor. Bereziński, z dowódcą swym na czele odbierają sobie życie, by nie pójść w hańbiącą niewolę. Straty baterji wyniosły: 5 oficerów, 93 szeregowych, 4 działa, 96 koni, cały sprzęt i tabory baterji.

BÓJ POD DZIUNKOWEM.

Dnia tegoż na odcinku XXV brygady piechoty zaatakował nieprzyjaciel Dziunków, obsadzony przez bataljon 44-go pułku strzelców kresowych z 4-ą baterją por. Kowalskiego. Wszystkie szarże kawalerji nieprzyjacielskiej zostały odparte z ogromnemi dla nieprzyjaciela stratami.

Dowódca oddziałów sowieckich w sprawozdaniu swem do wyższego dowództwa ocenił siły obrońców Dziunkowa na 2000 bagnatów z 15 działami.

Dla odciążenia północnego odcinka 13-ej dywizji piechoty skierowano dywizję kawalerji polskiej ku Włodarce, jednak już w dniu następnym znów odparto w rejonie Dziunkowa kilka potężnych szarż kawalerji nieprzyjacielskiej, która w zwartych szeregach ginęła na drutach kolczastych bohaterskich obrońców Dziunkowa.

BÓJ POD NAPADÓWKĄ.

Jednocześnie na południu odcinka 13-ej dywizji piechoty 6-a dywizja kawalerji sowieckiej, pobiwszy 50-y pułk strzelców pod Żywotowem, wpadła w lukę między Pohrebyszczem i Lipowcem, odcinając w ten sposób cały 45-y pułk strzelców kresowych ppłk. Bayera z I dywizjonem i jedną baterją haubic 155 mm. od reszty wojsk dywizji. Dwa bataljony tego pułku wraz z dwiema (1-ą i 2-ą) baterjami pułku oraz jedną baterją ciężką stanowiły obsadę wsi Napadówki — reszta pułku pozostała w Lipowcu. Dowódca 13-ej dywizji piechoty w zamiarze rozbicia 6-ej dywizji kawalerji sowieckiej nakazał przeprowadzić akcję, w której główne uderzenie miało być wykonane od północy (44-y pułk strzelców płk. Szyllinga), zaś grupa „Lipowiec” miała współdziałać od południa.

Dnia 31 maja zrana, gdy II bataljon 45-go pułku strzelców kresowych wraz ze szkołą podoficerską rozpoczął natarcie na Oczeretnię, zauważono, że nieprzyjaciel posuwa się z Oczeretni ku Napadówce. Bataljon III obsadził tymczasem wzgórze, położone na wschód od wsi. Nieprzyjaciel posuwał się swemi głównemi si-

łami z kierunku północno-zachodniego, rozwijając się o godzinie 8 do natarcia na II bataljon. Artylerja nieprzyjacielska z Oczerni, Bogdanówki i stacji kolejowej Lipowca (trzy pociągi pancerne) rozpoczyna gwałtowny ogień, na który trzy baterje polskie z Napadówki odpowiadają huraganowym ogniem, zasypując pociskami zbliżającego się nieprzyjaciela. Szarże kawalerji sowieckiej i natarcie spieszonych kazaków z Bogdanówki załamują się w ogniu piechoty i artylerji. Nastaje chwilowa przerwa akcji, którą obie strony starają się wyzyskać dla przegrupowania.

O godzinie 11 ze zdwojoną siłą naciera nieprzyjaciel, wsparty silnym ogniem artylerji i taczanek, poprzedzany kilkoma samochodami pancernymi, z których jeden ginie od granatu 1-ej baterji w odległości 50 metrów od luf dział tej baterji, zaś drugi od granatu baterji 3-ej, strzelającej z Lipowca.

Tymczasem lewe skrzydło II bataljonu załamywać się poczyną w nieustannych szarżach kozaków, którzy, dotarłszy do stanowiska ciężkiej baterji, przeciwnatarciem 7-ej kompanji zostają odparci.

Po bezskutecznych atakach, które trwały do późnego wieczora, nieprzyjaciel ścigany przez polskie samoloty, wycofał się w lasy na północny-wschód od Napadówki, a wyrwa we froncie 13-ej dywizji piechoty została w ten sposób zlikwidowana.

Należy tu podnieść nadzwyczajne męstwo młodych rekrutów piechoty i artylerji, jakiego dali dowody w pamiętnym dniu boju pod Napadówką.

Kanonierzy przeszli w tym dniu samych siebie, nadzwyczajną odwagą i wytrzymałością stwierdzając niezbitie wysokie zalety bojowe polskiego żołnierza.

OBRONA POHREBYSZCZA.

Dnia 1 czerwca kawalerja nieprzyjacielska (11-a dywizja) przedarłszy się pod Nowochwastowem na polskie tyły, zagrażać poczęła dowództwu XXV brygady w Pohrebyszczu, w którym naprędce zorganizowano obronę. Prócz taborów, dowództwa brygady i pułku — żadnego oddziału linjowego w Pohrebyszczu nie było. Tabory piechoty i artylerji otrzymały rozkaz uformowania na polach okolicznych czworoboku bojowego do obrony przeciw kawalerji. W ten sposób kilka ataków nieprzyjacielskiej kawalerji załamało się w ogniu karabinowym taborytów.

Wspaniałe przeciwnatarcie 19-go pułku piechoty z Zarudy-

niec wkrótce wyjaśniło sytuację i odrzuciło nieprzyjaciela, zrywając pierścień, zaciskający się dookoła Pohrebyszcza.

Po szeregu zwycięskich walk z kawalerją Budiennego prawe skrzydło dywizji zostało przesunięte w myśl poprzedniego planu na nową linię obronną, nad rzeką Roś.

ODWRÓT.

Tymczasem w związku z przedarciem się sowieckiej armji konnej na polskie tyły zarządzone dnia 12 czerwca wycofanie się 15-ej dywizji piechoty na linię Jankowce — Mecherzyńce, Wołoskie — Żurbińce — Samhorodek.

Dnia tego oddziały dywizji rozpoczęły odwrót, wywożąc na taborach rodziny i dobytek uchodźców z pozostawionych na pastwę kozakom okolic.

NAD ŚLUCZĄ.

W dniu 20 i 22 czerwca dywizja obsadziła swe stanowiska obronne z dnia 25 kwietnia na odcinku Ostropol — Stara Sieniawa. Bateria 8-a detaszowana do grupy płk. Fary, zajęła stanowisko w Lubarze. Długi marsz wśród roztopów, mimo, że odbyty prawie bez styczności z nieprzyjacielem, spowodował znaczne przemęczenie koni (w I dywizjonie padło 2 konie, w II — 6, w III — 2). Marsz odwrotowy odbył się w największym porządku.

Dopiero w rejonie Spiczyniec i Terespol nieprzyjacieli w sile 800 szabel dopadł I bataljon 45-go pułku strzelców z 1-ą baterją wszystkie jednak ataki kawalerji zostały odparte ogniem piechoty i artylerji przy współudziale także 2-ej i 5-ej baterji pułku oraz baterji ciężkiej z Ostropola.

BÓJ POD STARĄ SIENIAWĄ.

Dnie następne wypełnił szereg zaciekłych ataków piechoty i kawalerji nieprzyjacielskiej, wspartych liczną artylerją na rejon Starej Sieniawy i Nowej Sieniawki. Ataki te zostały odparte przez oddziały 45-go pułku strzelców i I dywizjonu. Brawurowe zajazdy polskich baterji na odkryte stanowiska wzbudziły podziw i zyskały podczas tych bojów wielkie uznanie dla artylerji ze strony współwalczącej piechoty.

Tymczasem nieprzyjaciel zdołał sforsować Słucz na południu od Zwiahla, co zmusiło 13-ą dywizję piechoty do wygięcia swego zagrożonego lewego skrzydła (43-i pułk strzelców i III dywizjon).

Bez przerwy trwające ataki nieprzyjaciela odpierała bohatersko 13-a dywizja piechoty. Niestety na odcinku Płoskirowa, nieprzyjaciel, odrzuciwszy oddziały polskie, począł zagrażać oskrzydleniem dywizji i od południa.

Tak ciężka sytuacja narzuciła konieczność dalszego odwrotu 6-ej armji i zajęcia przez wchodzącą w jej skład 13-ą dywizję piechoty odcinka: Wyszegródek — Wiśniowiec.

W odwrocie tym 8-a dywizja kawalerji sowieckiej Prima-kowa stara się przeciąć oś marszu dywizji, lecz dwukrotnym atakiem 43-go pułku strzelców i 45-go pułku strzelców, wspieranych przez dwa dywizjony 13-go pułku artylerji polowej zostaje pod Klitną i Zozulińcami rozbita.

BÓJ POD HORYNKĄ.

W nieustannych bojach, z których jednak wszędzie oddziały 13-ej dywizji piechoty, wychodzą zwycięsko, baterje pułku ponoszą znaczne straty, a baterja 6-a w boju pod Horynką, współdziałając z II bataljonem 43-go pułku strzelców, i nie mogąc szybko zaprzodkować z racji utraty od ognia artylerji nieprzyjacielskiej 20 koni — pozostawia dwa działa i trzy przodki, które dopiero przeciwnatarcie 44-go pułku strzelców nazajutrz zdołało Rosjanom odebrać.

W drugiej połowie lipca, w trakcie dalszego odwrotu 13-ej dywizji piechoty, który został spowodowany forsownemi marszami konnej armji Budiennego na północy, następuje ponowne wygięcie północnego skrzydła dywizji i dalszy jej odwrót na linję obronną Seretu.

NAD SERETEM I STRYPĄ.

Od 26 lipca do 8 sierpnia trwają walki nad Seretem.

W dniu 14 sierpnia dywizja zajmuje linję obronną: Zborów — Żłota Góra, Jarosławice, Perepelniki, Kotłowa, Sassów, Białokamień i Bużek.

Po odparciu kilku ataków nieprzyjaciela na Sassów — oddziały piechoty obsadziły zachodni brzeg rzeki Strypy.

Na skutek przejścia pod Buskiem armji Budiennego i dalszego jej marszu na Lwów 13-a dywizja piechoty po skoncentrowaniu swych oddziałów w Złoczowie, pomaszerowała do Lwowa, staczając pod Krasnem dnia 17 sierpnia szereg krwawych walk z niepokojącą dywizję kawalerją nieprzyjacielską.

OBRONA LWOWA.

Po obsadzeniu przez oddziały 13-ej dywizji piechoty linii wzgórz na wschód od Lwowa — ogniem artylerji zostają powstrzymane szarżę kawalerji sowieckiej na Wyżniany (45-y pułk strzelców z I dywizjonem) i Bilkę Szlachecką (44-y pułk strzelców z 4-ą i 6-ą baterjami).

Pod Bilką Szlachecką baterje huraganowym ogniem wpędzają szarżującą kawalerję do bagien, gdzie ginie kilka dział nieprzyjacielskich. W bojach tych pada ranny śmiertelnie bohaterski kapitan Stanisław Gierwatowski, a piękny przykład poświęcenia daje kan. Józef Zwoliński z 3-ej baterji, który, straciwszy rękę w boju pod Lwowem, nie przestaje pełnić dalej czynności celowniczego.

Po dokonaniu akcji wypadowej w dniu 20 sierpnia w kierunku południowo-wschodnim, oddziały 13-ej dywizji piechoty zostały ściągnięte w najbliższe okolice Lwowa, a po krótkim tam wypoczynku nakazano załadowanie dywizji, gdyż Budienny, wzywany kilkakrotnie na pomoc armji Tuchaczewskiego, widząc, że Lwowa nie zdobędzie, zdecydował się wreszcie rozkaz wykonać i pomaszerował w kierunku Zamościa.

W GRUPIE POŚCIGOWEJ.

Pułk dokonał załadowania na dworcach Podzamcze i Kleparów.

Odsloniętą linją Lwów — Rawa Ruska rzucono 13-ą dywizję piechoty w pościgu za armją Budiennego, maszerującą w kierunku na Zamość — Lublin.

Po przybyciu do Rawy 13-a dywizja piechoty weszła wraz z 1-ą dywizją jazdy w skład grupy pościgowej gen. St. Hallera.

W ostatnich dniach sierpnia oddziały armji konnej zostały zatrzymane przez słabą załogę Zamościa.

Krasnystaw obsadziła 10-a dywizja piechoty, zaś teren między torem kolejowym Zamość — Rejowiec a Bugiem zajmowały inne oddziały 3-ej armji polskiej.

Piechota nieprzyjacielska częściowo obsadziła linję Bugu, panując prawie wszędzie nad obydwoma brzegami rzeki.

Tak się przedstawiało położenie stron obu, gdy dnia 28 sierpnia armja konna podeszła do bram Zamościa, ścigana przez oddziały 13-ej dywizji piechoty.

BÓJ POD ZAMOŚCIEM.

Dnia 30 sierpnia dywizja w dwóch kolumnach pomaszerowała na Majdan — Sielec i Dąbrówkę. W kolumnie prawej poszły: 43-i i 44-y pułki strzelców kresowych z baterjami 5-a, 6-a, 8-a i 9-a; w kolumnie lewej 45-y pułk strzelców kresowych z baterjami 1-a, 2-a, 3-a, 4-a.

Po zajęciu nakazanego rejonu lewa kolumna wyszła na drogę do Zamościa i w okolicach Łabunia nawiązała ścisłą łączność z nieprzyjacielem, otaczającym Zamość. Po krótkim boju Łabuń zdobyto. Tymczasem oddziały prawej kolumny przy nadzwyczaj wydatnem współdziałaniu baterij pułku — zdobywają Komarów, walcząc pod Wolicą Śniatycką.

W boju tym 5-a bateria ogniem niszczy samochód prywatny Budiennego i jego stajnię wierzchową. Nieprzyjaciel, który się znalazł w prawdziwej matni, rozpoczyna bezładny odwrót w kierunku Hrubieszowa, rzucając artylerję i tabory, pozostawiając po drodze szpitale, rzucając broń i rysztunek.

Przebijając się przez oddziały 2-ej dywizji piechoty legjonów, przechodzi Budienny na prawy brzeg rzeki Huczwy — i unika w ten sposób zupełnej klęski i niewoli.

NAD BUGIEM.

Tymczasem oddziały 13-ej dywizji piechoty po zbombardowaniu Tyszowca i sforsowaniu Huczwy zmuszają do odwrotu piechotę sowiecką, stawiającą ponownie opór pod Werbkowicami. Następnie 13-a dywizja piechoty przechodzi do rejonu Hrubieszowa, przygotowując się do dalszej akcji zaczepnej. Nieprzyjaciel w dniu 7 września wycofał się na wschodni brzeg Bugu, pozostawiając przyczółek mostowy pod Gródkiem w zamiarze podjęcia ponownej ofensywy na zachód.

Pod osłoną silnego ognia baterij dokonano dnia 12 września przeprawy i dywizja, walcząca obecnie w składzie 3-ej armji, ruszyła dalej w pościgu za uchodzącym nieprzyjacielem, który stawiał zaciekły opór, szczególnie pod Poromowem, Biskupczkami, Berezinem, Udzinem, Oktawinem i Torczynem.

ZDOBYCIE ŁUCKA I RÓWNEGO.

15 września po szeregu krwawych potyczek, oddziały dywizji stanęły nad rzeką Styrem w rejonie Łucka, forsując rzekę pod Boratynem (III bataljon 45-go pułku strzelców z I dywizjonem).

19 września już bez boju zajęte zostało Równe, a po kilku jeszcze utarczkach w okolicy Zviahla baterje pułku zostały ścignięte w okolice Równego, gdyż zawieszenie broni, zawarte dnia 18 listopada 1920 roku zakończyło działania pierwszej kampanji wyzwolonej niepodległej Polski.

PRACA W OKRESIE POKOJU.

Po zakończeniu działań wojennych, w których najdotkliwszą stratą dla pułku była utrata bohaterskiej 7-ej baterji, przybywa do pułku w Równem dnia 8 października nowoutworzona przez baterję zapasową pułku 7-a baterja, która walczyła dotychczas poza 13-ą dywizją piechoty, jako 10-a baterja 13-go pułku artylerji polowej.

W kwietniu 1921 roku została ustalona dyzlokacja pokojowa pułku. Dowództwo pułku z II i III dywizjonami przybyło do Dubna, I dywizjon zakwaterował w Krzemieńcu. Decyzja pierwotna jednak już po upływie kilku miesięcy uległa zmianie w ten sposób, że dla dowództwa pułku, II i III dywizjonów, jako stały garnizon, wyznaczono Równe, zaś dla I dywizjonu i baterji zapasowej — Łuck. Baterja zapasowa została w swoim czasie przemianowana na składnicę wojenną 13-go pułku artylerji polowej. Jednocześnie odchodzi z Równego do Włodzimierza cały III dywizjon, jako zawiązek nowego 27-go pułku artylerji polowej. Cały pułk ulega z tej racji reorganizacji. Dywizjony oddają swoje trzecie baterje dla sformowania nowego III dywizjonu pod dowództwem kpt. Władysława Bednarskiego (8-a i 9-a baterje). Dowództwo II dywizjonu (5-a i 6-a baterje) obejmuje kpt. Antoni Brzozowski, dowództwo I dywizjonu (2-a i 3-a baterje) — kpt. Eugenjusz Luśniak. W ten sposób uległy przemianowaniu baterje: dawna 3-a na 8-ą, dawna 1-a na 3-ą, dawna 4-a na 9-ą. W roku 1922 zostaje dodatkowo utworzona w Łucku 1-a baterja austriackich haubic 100 mm.

W roku 1926 następuje ponowna reorganizacja pułku. Dywizjon III zostaje przemianowany na I, dywizjon I na III, baterje 8-a i 9-a zostają przemianowane na 1-ą i 2-ą, zaś baterje

1-a, 2-a i 5-a na 7-a, 8-a haubic i 9-a 75 mm. Dowództwo I dywizjonu obejmuje mjr. Luśniak, dowództwo II — mjr. Władysław Suryn, a po nim ponownie mjr. Brzozowski, dowództwo III dywizjonu obejmuje mjr. Bednarski, zaś po nim mjr. Zygmunt Kinel. Baterja 6-a zostaje przemianowana na 4-a.

W roku 1927 święto pułkowe zostało przeniesione z dnia 22 czerwca (t. j. dnia otrzymania sztandaru) na dzień 9 września, t. j. dzień ostatecznego sformowania pułku we Francji w roku 1918.

Długoletni dowódca pułku, płk. Gomólicki, powołany na nowe stanowisko, oddaje dowództwo pułku w roku 1926 płk s. g. Janowi Tilletschke.

Pułk 13-y nie ustaje w pracy twórczej, szkoląc szeregi młodych artylerzystów, którzy krzewiąc w swych sercach świetne bojowe tradycje pułku, wypełnią w przyszłości szeregi Polskiej Artylerji, by towarzyszyć innym broniom armji polskiej w ich marszu ku Sławie.



LISTA POLEGŁYCH I ZMARŁYCH Z RAN:

Oficerowie:

- | | |
|------------------------------|--|
| 1. por. Bartoniczek Alfred | 5. kpt. Orwat Julian |
| 2. por. Bereziński Stanisław | 6. por. Szembarski Sebastjan |
| 3. por. Günter Witold | 7. por. Szembarski Stanisław |
| 4. por. Liberadzki Zdzisław | 8. kpt. Szeliga-Gierwatowski Stanisław |

Szeregowi:

- | | |
|-------------------------------|---------------------------------|
| 1. kan. Aleksejczuk Konstanty | 34. kan. Fulara Stanisław |
| 2. kan. Baliński Julian | 35. kan. Furga Jan |
| 3. kan. Bączek Stanisław | 36. kan. Gabka Jan |
| 4. bomb. Bekalak Jan | 37. kan. Garbarz Stanisław |
| 5. kan. Bekalarz Jakób | 38. kan. Gil Józef |
| 6. kan. Bekier Piotr | 39. bomb. Gorczyca Władysław |
| 7. ogn. Belka Leon | 40. kan. Gierecki Stanisław |
| 8. kan. Bogulski | 42. kan. Golarz Wojciech |
| 9. kan. Boras Wacław | 43. kan. Grodziński Jan |
| 10. kan. Broch Michał | 44. kan. Grubała Franciszek |
| 11. bomb. Brzeski Franciszek | 45. bomb. Grzeworski Antoni |
| 12. kan. Brzoza Jan | 46. kan. Gruszczyński Józef |
| 13. kan. Burkowski Jan | 47. kan. Grzybowski Jakób |
| 14. kan. Chęcia Piotr | 48. st. ogn. Idziński Kazimierz |
| 15. kan. Chichel Bronisław | 49. kan. Iwuba Wacław |
| 16. kan. Chora Jan | 50. kan. Izyk Jan |
| 17. kan. Cichoń Kazimierz | 51. bomb. Janak Władysław |
| 18. kan. Cichowicz Stanisław | 52. kan. Jarzak Wincenty |
| 19. bomb. Czajka Piotr | 53. ogn. Jaskólski August |
| 20. kan. Czarny Franciszek | 54. kpr. Józwiak Jan |
| 21. kan. Czesia Paweł | 55. kan. Jezierski Tomasz |
| 22. kan. Czerski Władysław | 56. kan. Kaczmarek Adam |
| 23. kan. Czerwonka Jan | 57. kan. Kaffas Wojciech |
| 24. kan. Danielski Feliks | 58. kan. Karczyński Stanisław |
| 25. kan. Demidowski Antoni | 59. kan. Kern Stanisław |
| 26. bomb. Derewicz Władysław | 60. ogn. Kiwacki Tomasz |
| 27. kan. Domek Piotr | 61. kan. Klockowski Stanisław |
| 28. kan. Drzewiega Franciszek | 62. kan. Knysz Wacław |
| 29. kpr. Dudek Julian | 63. kan. Kobus Stanisław |
| 30. kan. Dutka Aleksander | 64. kan. Koc Bronisław |
| 31. kan. Fanasz Jan | 65. kan. Komorowski Julian |
| 32. kan. Fedorczuk Władysław | 66. kan. Koniuch Józef |
| 33. kan. Frażyński Jan | 67. kan. Korp Józef |

- | | |
|---------------------------------|-----------------------------------|
| 68. kan. Kostka Stanisław | 105. kan. Pużek Piotr |
| 69. kan. Kowalczyk Michał | 106. kan. Rabięga Szczepan |
| 70. ogn. Krasnodebski Bolesław | 107. kan. Rurjewski Wacław |
| 71. kan. Kurkiewicz Piotr | 108. kan. Rytel Władysław |
| 72. kan. Kurzawski Leon | 109. kan. Sielba Franciszek |
| 73. kan. Lamparty Kazimierz | 110. kan. Sobstel Andrzej |
| 74. kan. Lebidowicz Jan | 111. kan. Spalunkiewicz Stanisław |
| 75. kan. Lenczyk Wasyl | 112. kan. Stadnik Franciszek |
| 76. kan. Lewenty Szloma | 115. bomb. Stankiewicz Stanisław |
| 77. kan. Lipiński Józef | 114. kan. Szewc Sylwester |
| 78. ogn. Lubczak Ignacy | 115. ogn. Szewczykowski Stanisław |
| 79. kan. Łapa Franciszek | 116. kan. Szewczyk Aleksander |
| 80. kan. Łączny Roman | 117. kan. Szychowski Jan |
| 81. kan. Łuk Piotr | 118. kan. Szymański Kazimierz |
| 82. kan. Madrów Gustaw | 119. kan. Szymański Marcei |
| 83. kan. Majak Stanisław | 120. kan. Szymański Karol |
| 84. kan. Maleczyk Jan | 121. kan. Sydor Teofil |
| 85. kan. Marczak | 122. kan. Szymański Michał |
| 86. kan. Matejczyk Feliks | 125. kan. Śmiałek Stanisław |
| 87. kan. Mazur Mieczysław | 124. kan. Świlewicz Józef |
| 88. kan. Mendelski Stanisław | 125. kan. Tomiła Julian |
| 89. kpr. Mikołajczuk Franciszek | 126. kan. Tymczuk Władysław |
| 90. kan. Nowak Józef | 127. kan. Urbaniak Ignacy |
| 91. kan. Nowakowski Stanisław | 128. kan. Waszczuk Aleksander |
| 92. kan. Nowakowski Stefan | 129. kan. Wielusz Jan |
| 93. ogn. Orwas Julian | 130. kan. Wask Stanisław |
| 94. kan. Paniega Stanisław | 131. ogn. Wołoszczuk Ludwik |
| 95. kan. Papiuk Michał | 132. kan. Wróbel Jan |
| 96. kan. Pasacki Stanisław | 133. kan. Wróblewski Franciszek |
| 97. kan. Pawłowski Piotr | 134. kan. Zakrzewski Władysław |
| 98. kan. Pawłowski Stanisław | 135. kan. Zbiec Bronisław |
| 99. kan. Piwowarczyk Wacław | 136. kan. Zbrzeźniak |
| 100. ogn. Poptawski Józef | 137. kan. Zieliński Adam |
| 101. kan. Pięchowiak Jan | 138. kan. Ziemba Jan |
| 102. kan. Pruszyński Feliks | 139. kan. Zając Władysław |
| 103. kan. Przybylski Kazimierz | 140. ogn. Żuraw Michał |
| 104. kan. Przybył Jan | 141. kan. Żorubski Antoni |

Rannych: oficerów — 14, szeregowych — 81.

LISTA ODZNACZONYCH SREBRNYM KRZYŻEM ORDERU WOJENNEGO
„VIRTUTI MILITARI“ V KLASY:

- | | |
|------------------------------|---|
| 1. por. Adameczak Lucjan | 18. kpr. Lesiński Jan |
| 2. por. Bartoniczek Alfred | 19. kpr. Maruta Stanisław |
| 3. por. Bednarski Władysław | 20. st. ogn. Mendel Henryk |
| 4. ppor. Biliński Józef | 21. ogn. Michałowski Stanisław |
| 5. ogn. Bieńkowski Faustyn | 22. ppor. Nadrowski Tadeusz |
| 6. mjr. Czopór Edward | 23. chor. Nyklewicz Józef |
| 7. bomb. Dąbrowski Wojciech | 24. ogn. Popławski Józef |
| 8. ogn. Fludra Kazimierz | 25. kpr. Paluch Wacław |
| 9. plk. Gomółcki Mikołaj | 26. bomb. Piekarus Aleksander |
| 10. kan. Gierecki Stanisław | 27. bomb. Prus Jan |
| 11. por. Grudniewicz Wacław | 28. kpt. Szeliga-Gierwatowski Stanisław |
| 12. por. Günter Witold | 29. por. Studencki Adam |
| 13. mjr. Jancewicz Michał | 30. bomb. Szewczyk Aleksander |
| 14. kan. Kacprzak Stanisław | 31. kan. Wójciuk Józef |
| 15. por. Kosiński Franciszek | 32. kan. Zwoliński Józef |
| 16. por. Kowalski Marjan | 33. kan. Żorubski Antoni |
| 17. kpt. de Latour Napoleon | |

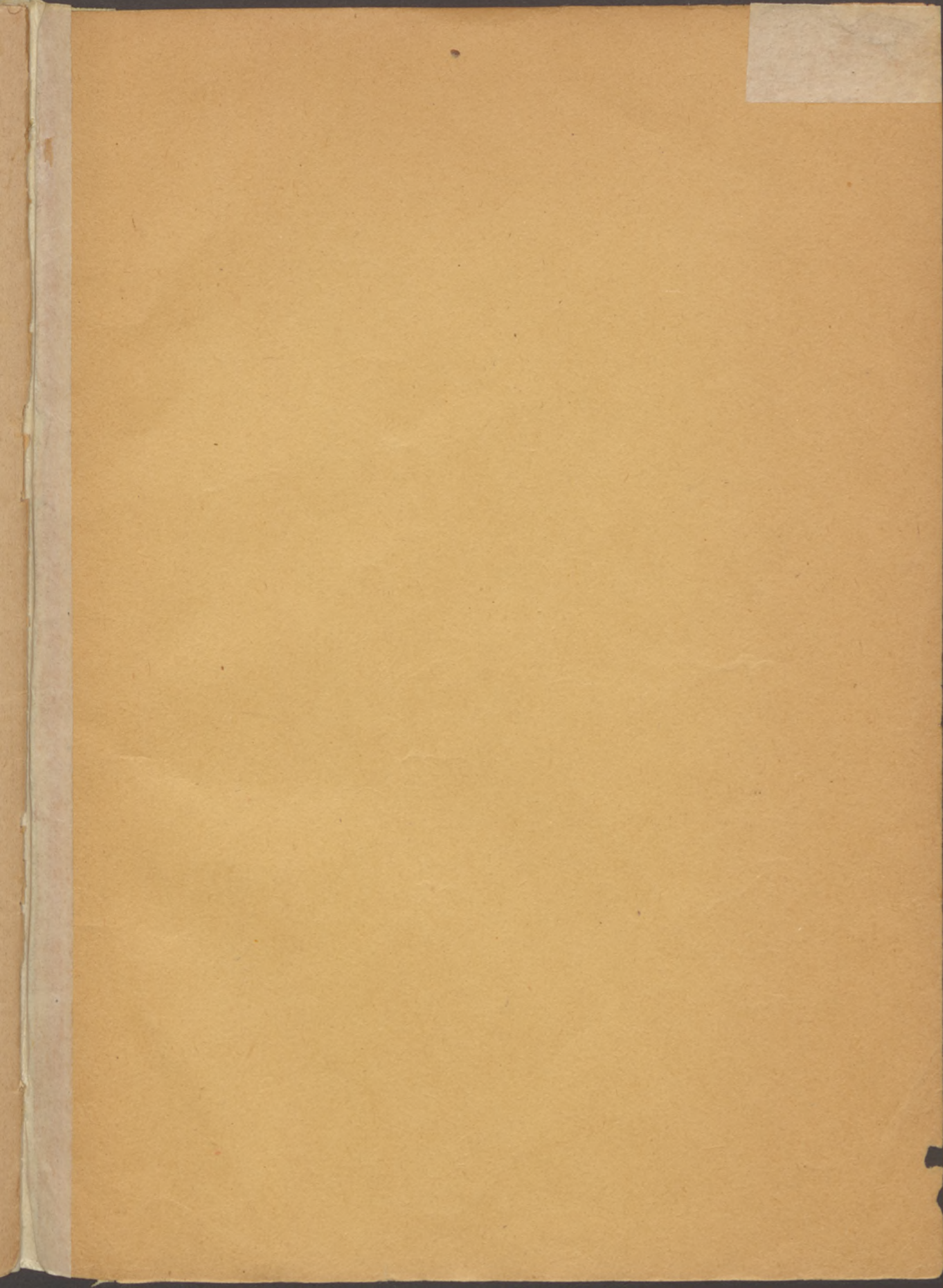
Odznaczonych „krzyżem walecznych” zostało: trzy razy
oficerów — 10, szeregowych — 6; dwa razy: oficerów — 12, szere-
gowych — 22; jeden raz: oficerów — 32, szeregowych — 189.



Biblioteka Główna UMK



300022318284



12836

12836

